POMORSKA SZKOŁA
SZTUK PIĘKNYCH
w Grudziądzu
Lipowa 28 (Muzeum Miejskie)
....
Kier. Wacław Szczeblewski
....

L. dz. 332/33.

Grudziądz, dnia 27. grudnia 1933 r.

Niniejszy odpis wysłano
do
P. Wojewody pom. Kirtiklisa Toruń
P. Kuratora szkolnego Dr. Pollaka Poznań
X Biskupa Dr. Okoniewskiego Pelplin

Sprawozdanie ogólne z działalności

Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu, za pierwsze

dziesięciolecie ze specjalnem uwzględnieniem roku jubileuszowego 1931/32.

Po odzyskaniu niepodległości na czoło zagadnień narodu wysunął się problem, który zadecyduje o tem, czy mamy być echem cudzoziemskiej sztuki - „papugą narodów", czy raczej, uzbrojeni w doświadczenia przodujących narodów, zaczniemy tworzyć sztukę narodową - rodzimą, opartą na pierwiastkach regjonalizmu i sztuki ludowej, tak różnorodnych na ziemiach Rzeczypospolitej.

Sztuka europejska w pierwszym i drugim dziesiątku dwudziestego wieku wkracza w okres poszukiwań nowych dróg. W skrajnem ujęciu dochodzi do zupełnej abnegacji tradycjonalizmu, wywołując rewelację kierunków, a w konsekwencji chaos.

Co działo się na Zachodzie, to odbiło się szerokiem echem w Polsce z tą różnicą, że zabrakło wybitnych talentów reprezentujących nowe kierunki w sztuce, a ich rolę objęli naśladowcy, doprowadzając do powszechnej dezorganizacji. Naśladownictwo doprowadziło do tego, że u nas sztuka współczesna stała się obcą dla ducha narodu, skarłowaciałą w założeniach, sparciałą w ideologji.

Zagraża również niebezpieczeństwo zwichnięcia tradycyjnego dorobku artystycznego przez obce żywioły etniczne, natrętnie wdzierające się do przybytku sztuki naszej, próbując rej wodzić i mecenasować.

Tego niebezpieczeństwa nie dostrzega inteligencja polska, zasłuchana w harmonję piękna wszechludzkiego, olśniona Paryżami, Rzymami, Londynami ..., zapominając o tem, że psychika Francuza, Włocha, Anglika inaczej reaguje na

do akt – 5

POMORSKA SZKOŁA
SZTUK PIĘKNYCH
w Grudziądzu
Lipowa 28 (Muzeum Miejskie)

Kier. Wacław Szczeblewski

L. dz. 332/33

Grudziądz, dnia 27. grudnia 193 2. r.

Niniejszy odpis wysłano
do
P. Wojewody pom. Kirtiklisa Toruń
P. Kuratora szkolnego Dr. Pollaka Poznań
...skiego Pelplin

Dowód nadania
na przesyłkę poleconą Nr. ...
do ...
w ...

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr

UWAGA:
Podpis

GRUDZIĄDZ 3.2.33.10-11 a

...i

... w Grudziądzu, za pierwsze dziesięciolecie ze specjalnem uwzględnieniem roku jubileuszowego 1931/32.

Po odzyskaniu niepodległości na czoło zagadnień narodu wysunął się problem, który zadecyduje o tem, czy mamy być echem cudzoziemskiej sztuki - „papugą narodów", czy raczej, uzbrojeni w doświadczenia przodujących narodów, zaczniemy tworzyć sztukę narodową - rodzimą, opartą na pierwiastkach regjonalizmu i sztuki ludowej, tak różnorodnych na ziemiach Rzeczypospolitej.

Sztuka europejska w pierwszym i drugim dziesiątku dwudziestego wieku wkracza w okres poszukiwań nowych dróg. W skrajnem ujęciu dochodzi do zupełnej abnegacji tradycjonalizmu, wywołując rewelację kierunków, a w konsekwencji chaos.

Co działo się na Zachodzie, to odbiło się szerokiem echem w Polsce z tą różnicą, że zabrakło wybitnych talentów reprezentujących nowe kierunki w sztuce, a ich rolę objęli naśladowcy, doprowadzając do powszechnej dezorganizacji. Naśladownictwo doprowadziło do tego, że u nas sztuka współczesna stała się obcą dla ducha narodu, skarłowaciałą w założeniach, sparciałą w ideologji.

Zagraża również niebezpieczeństwo zwichnięcia tradycyjnego dorobku artystycznego przez obce żywioły etniczne, natrętnie wdzierające się do przybytku sztuki naszej, próbując rej wodzić i mecenasować.

Tego niebezpieczeństwa nie dostrzega inteligencja polska, zasłuchana w harmonję piękna wszechludzkiego, olśniona Paryżami, Rzymami, Londynami ..., zapominając o tem, że psychika Francuza, Włocha, Anglika inaczej reaguje na

bodźce płynące zx zewnątrz, niż Polaka, gdyż inne są warunki fizjograficzne, inne etniczne, inna tradycja historyczna tych narodów.

W ostatnich czasach krytyka polska wysunęła hasło kultywowania sztuki rodzimej,która rozlega się coraz donośniej, staje się nakazem doby współczesnej w życiu społecznem.

Tem bardziej problem ten nabiera aktualności na Pomorzu ze względu na tysiącoletnie parcie ekspansji germańskiej na wschód, co w następstwie spowodowało pożarcie słowiańskich plemion z nad Łaby, Odry i Bałtyku. Gdy spojrzymy na los Słowiańszczyzny zachodniej w perspektywie dziejowej, to widzimy jak ważną rolę pod względem narodowym i politycznym odgrywała sztuka rodzima.

Doceniając rolę dziejową sztuki rodzimej opartej na pierwiastkach regjonalizmu pomorskiego i kaszubszczyzny, kierownictwo Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu, od roku 1922 teoretycznie i praktycznie hołduje tej zasadzie, nie zrażając się żadnemi trudnościami, wynikającemi z braku środków materjalnych.

Dziesięć lat wysiłków, niepowodzeń i triumfów upłynęło w walce o nowe wartości twórcze w sztuce. Ubiegły rok był na tej drodze przełomowym. Szkoła wyszła z ciasnych murów Grudziądza, kierując się nad Bałtyk w celu poznania charakterystycznych cech regjonalizmu pomorskiego i kaszubszczyzny. Studja trwały sześć tygodni, objęły wybrzeże morskie z Helem i zamknięte zostały wystawą w Gdyni w czasie od 3-go lipca do 15-go sierpnia, otwartą przez p. ministra Kozłowskiego w asyście p.woj. pomorskiego Kirtiklisa, szeregu dygnitarzy z Warszawy oraz przedstawicieli korpusu marynarskiego, urzędów komunalnych, sfery obywatelskiej i prasy. Przez sale wystawowe przewinęło się kilka tysięcy osób z całej Polski. Wywarła ona żywy oddźwięk wśród inteligencji i przychylną ocenę w prasie. Rezultatem czego było sprzedanie kilkudziesięciu eksponatów i szereg zamówień na portrety i pejzaże nadmorskie.

Nadmienić wypada, że Szkoła wykonała adres hołdowniczy miast pomorskich, wręczony p.Prezydentowi Rzeczypospolitej w związku z „świętem morza" przez reprezentantów społeczeństwa pomorskiego.

Na szczególną uwagę zasługuje wykonanie polichromji w gmachu szkoły

powszechnej w Gdyni, stylizowanej według pierwiastków regjonalizmu kaszubskiego.

Wyjazd nad morze przyczynił się w wysokim stopniu do poznania w naturze cech fizjograficznych regjonalizmu pomorskiego i kaszubszczyzny z punktu malarskiego. W przyszłości podobne wycieczki szkoła urządzać będzie częściej i obejmie całe Pomorze ewentulnie charakterystyczne regjony w innych dzielnicach.

W Grudziądzu Szkoła w dziesięciolecie istnienia, urządziła jubileuszową wystawę w czasie od 23-go października do 23-go listopada pod protektoratem p. wojewody pomorskiego, p.generała dowódcy D.O.K.VIII., p.kuratora poznańskiego i ks. biskupa chełmińskiego.

Otwarcie wystawy było wielką uroczystością. Osobiście dokonał otwarcia p.wojewoda pom. St.Kirtiklis w asyście pp.generałów Pasławskiego, Rachmistruka, Sawickiego, Ładosia, przedstawiciel.korpusu oficerskiego, prezyd. miasta Grudziądza Włodka, gości z Warszawy, Poznania, miast pomorskich, przedstawicieli ziemiaństwa, licznie zebrane sfery obywatelskie oraz dziennikarzy. Życzenia nadesłało szereg instytucyj społecznych, np.bibljoteka im. Raczyńskich, T.C.L. i wybitnych osobistości np. starosta krajowy pomorski, artysta malarz Laszenko, dr. Majkowski, ks.biskupi Dembek, Dominik i inni.

Wystawę zwiedziło kilkatysięcy osób. Do księgi pamiątkowej wpisało się 2600.

Prasa wszelkich odcieni z niebywałem entuzjazmem rozpisywała się ~~o wystawie~~ o wystawie i jej kierownictwie.

Eksponaty w większości rozprzedano, a wśród nabywców znajduje się p. woj.pomorski, księża biskupi, p.starostowie, palestra, it.p.

Przyjęto 30 zamówień na portrety i kilkanaście pejzaży nadmorskich. Szczególną ciekawość wzbudzały wyroby ceramiczne, które dzięki bezinteresowności p. inżyniera Handzelewicza i wskutek jego poparcia zostały wykonane.

Takiego sukcesu, jaki osiągnęła wystawa w Gdyni i jubileuszowa w Grudziądzu w okresie ogólnego kryzysu, nikt się nie spodziewał.

Kierownictwo Szkoły osiągnęło cel. Umiłowanie sztuki rodzimej, opar-

pomorskich, wręczony P.Prezydentowi Rzeczypospolitej w związku z „świętem morza" przez reprezentantów społeczeństwa pomorskiego.

Na szczególną uwagę zasługuje wykonanie polichromji w gmachu szkoły powszechnej w Gdyni, stylizowanej według pierwiastków regjonalizmu kaszubskiego.

Wyjazd nad morze przyczynił się w wysokim stopniu do poznania w naturze cech fizjograficznych regjonalizmu pomorskiego i kaszubszczyzny z punktu malarskiego. W przyszłości podobne wycieczki szkoła urządzać będzie częściej i obejmie całe Pomorze ewentualnie charakterystyczne regjony w innych dzielnicach.

W Grudziądzu Szkoła w dziesięciolecie istnienia, urządziła jubileuszową wystawę w czasie od 23. października do 23. listopada pod protektoratem p.wojewody pomorskiego, p.generała dowódcy D.O.K.VIII, p.kuratora poznańskiego i ks.biskupa chełmińskiego.

Otwarcie wystawy było wielką uroczystością. Osobiście dokonał otwarcia p.woj. pomorski w asyście p.p.generałów Pasławskiego,Rachmistruka, Sawickiego, Ładosia, przedstawiciel.korpusu oficerskiego,prezydenta miasta Grudz.Włodka, gości z Warszawy,Poznania, miast pomorskich, przedstawicieli ziemiaństwa, licznie zebrane sfery obywatelskie oraz dziennikarzy.Życzenia nadesłało szereg instytucji społecznych, np. bibljoteka im.Raczyńskich, T.C.L. i wybitnych osobistości np.starosta krajowy pomorski,artysta malarz Laszenko, dr.Majkowski, ks.biskupi Dembek, Dominik i inni.

Wystawę zwiedziło kilkatysięcy osób. Do księgi pamiątkowej wpisało się 2600.

Prasa wszelkich odcieni z niebywałem entuzjazmem rozpisywała się o wystawie i jej kierownictwie.

Eksponaty w większości rozprzedano, a wśród nabywców znajduje się p. woj. pomorski, księża biskupi, p. starostowie, palestra, i t.p.

Przyjęto 30 zamówień na portrety i kilkanaście pejzaży nadmorskich. Szczególną ciekawość wzbudzały wyroby ceramiczne, które dzięki bezinteresowności p. inżyniera Handzelewicza i wskutek jego poparcia zostały wykonane.

opartej na regjonalizmie zostało zaszczepione w społeczeństwie - z każdym rokiem pogłębia się.

Powodzenie to dodało bodźca aby otworzyć filję Pomorskiej Szkoły ~~Szt~~ Sztuk Pięknych w Gdyni i specjalnie zająć się marynizmem w plastyce, który w dziejach Niepodległej Polski musi odegrać poważną rolę w związku z zainteresowaniem społeczeństwa sprawami morskiemi i naszym jedynym portem - Gdynią.

Reasumując powyższe wywody oparte na działalności za pierwsze dziesięciolecie, stwierdzić należy, że Szkoła gorliwie spełnia misję dziejową w służbie sztuki rodzimej, rozwija się i utrzymuje własnemi środkami. -

POMORSKA SZKOŁA SZTUK PIĘKNYCH w Grudziądzu

Wacław Szczeblewski

/ Wacław Szczeblewski /
Kier.Pom.S.S.P.

2 załączniki